

POSTANOWIENIE

Dnia 19 kwietnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2024 r.
w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),
sprawy **D. A. (A.)**
skazanego z art. 280 § 1 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu
z dnia 17 lutego 2023 r., sygn. XVIII Ka 1143/22,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Wągrowcu
z dnia 14 września 2022 r., sygn. II K 124/22,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego D. A. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

[PGW]

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Wągrowcu z dnia 14 września 2022 r., sygn. akt II K 124/22 m. in. D. A. został uznany za winnego tego, że w dniu 11 czerwca 2021 r. w B., gm. W., działając wspólnie i w porozumieniu z J. P., dokonał rozboju na osobie A. P., po uprzedniej obserwacji jego domu, w ten sposób, że używając przemocy polegającej na spryskaniu oczu gazem, biciu i kopaniu po całym ciele, a także doprowadzając pokrzywdzonego do stanu bezbronności - jako środków do osiągnięcia celu kradzieży - zabrał następnie w celu przywłaszczenia z plecaka

pokrzywdzonego portfel z zawartością pieniędzy w kwocie 30 zł, dowodu osobistego, prawa jazdy oraz karty bankomatowej wystawionych na nazwisko pokrzywdzonego, przy czym przestępstwa tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo umyślne i podobne, będąc uprzednio skazanym: wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce z dnia 2 października 2013 r. w sprawie III K 519/12 za umyślne przestępstwo podobne z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. na karę roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności objętą następnie karą łączną w wyroku łącznym Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 16 października 2014 r. sygn. akt XVI K 49/14 orzekającym karę łączną 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności, którą oskarżony odbył w okresie od 14 maja 2012 r. do 12 lipca 2013 r. i od 7 stycznia 2016 r. do 7 stycznia 2017 r. oraz wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu z dnia 1 lipca 2009 r. w sprawie VIII K 589/09 za przestępstwo umyślne i podobne z art. 190 § 1 k.k. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności objętą karą łączną w tym wyroku, którą po uprzednim zarządzeniu do wykonania oskarżony odbył w okresie od 7 stycznia 2017 r. do 3 listopada 2017 r., tj. popełnienia czynu stanowiącego występki z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. i art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 64 § 1 k.k. i za to, na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. sąd ten skazał go na karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności (*pkt 1*), na poczet której zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 24.09.2021 r. godz. 08:00 do dnia 10.12.2021 r. godz. 08:00 przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równoważny jest jednemu dniowi kary pozbawienia wolności (art. 63 § 1 i 5 k.k.) (*pkt 5*), a na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązał D. A. i J. P. (drugiego współoskarżonego) do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz A. P. solidarnie kwoty 30 zł (*pkt 7*) zaś na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwolnił w całości oskarżonych od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych (*pkt 8*).

Po rozpoznaniu m.in. apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego D. A., Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 17 lutego 2023 r., sygn. akt XVII Ka 1143/22 utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Od prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu kasację na korzyść skazanego D. A. wywiodła jego obrońca, podnosząc zarzut rażącej obrazy przepisów postępowania, mającej wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegający na zaniechaniu rozważenia przez sąd odwoławczy wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym obrońcy i tak, poprzez nie odniesienie się w stopniu wystarczającym do zarzutów apelacyjnych obrońcy w postaci:

1. obrazy przepisów postępowania mającej wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońców o przesłuchanie w charakterze świadków B. i K. P., pomimo, że mogli mieć oni wiedzę na temat ewentualnego zleceniodawcy pobicia pokrzywdzonego, co z kolei miało wpływ na treść wydanego wyroku;
2. obrazy przepisów postępowania mającej wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o ponowne przesłuchanie A. V. w charakterze świadka uwzględniając rygory przewidziane dla przesłuchania świadków, czym naruszono prawa do obrony oskarżonego D. A., przy czym nie należy zapominać, iż zeznania obciążające A. V. są głównym i jedynym dowodem sprawstwa oskarżonego D. A. i dlatego przesłuchanie świadka z możliwością zadawania mu pytań powinno stanowić kluczowy element prowadzonego postępowania sądowego, co zbliżyłoby sąd do ustalenia prawdy obiektywnej istotnej dla końcowego rozstrzygnięcia, zwłaszcza, iż od terminu rozprawy upłynęło kilka miesięcy i możliwym jest zatrzymanie A. V.

Obrońca skazanego D. A. wniosła o uchylenie wyroków Sądu Rejonowego w Wągrowcu i Sądu Okręgowego w Poznaniu oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Poznaniu, ewentualnie Sądowi Rejonowemu w Wągrowcu.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okrękowej w Poznaniu wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, a Sąd Okręgowy w Poznaniu — rozpoznający sprawę m. in. D. A. w instancji odwoławczej — nie dopuścił się podniesionego przez autora nadzwyczajnego środka zaskarżenia, rażącego naruszenia prawa procesowego, mogącego mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Przed bliższym ustosunkowaniem się do zarzutu wyartykułowanego w kasacji należało poczynić dwie uwagi o charakterze wstępnym.

Po pierwsze, godzi się podkreślić, że celem postępowania drugoinstancyjnego (czego zdaje się nie dostrzegać autorka nadzwyczajnego środka zaskarżenia) nie jest ponowne rozpoznawanie sprawy na skutek wniesienia apelacji. Jego istota sprowadza się do przeprowadzenia kontroli postępowania pierwszoinstancyjnego pod kątem trafności ustaleń faktycznych, wniosków wyprowadzonych z dowodów, poprawności stosowania prawa materialnego i środków karnych oraz prawidłowości zastosowania przepisów prawa procesowego. Już w tym miejscu można zasygnalizować, że z obowiązków tych Sąd Okręgowy w Poznaniu wywiązał się należycie, właściwie też prezentując motywy, które legły u podstaw oddalenia zarzutów apelacji obrońcy D. A.

Po drugie, należy wskazać, że wniesiona przez obrońcę skazanego kasacja zawiera w istocie powtórzone zarzuty dotyczące rażącego naruszenia prawa procesowego — pomijając zastosowanie przez autorkę kasacji kosmetycznego zabiegu o charakterze czysto formalnym, polegającym na częściowym przeredagowaniu treści zarzutu i dokonaniu nieznaczących zmian stylistycznych — stanowi niemalże dosłowne powielenie zarzutów apelacyjnych: pierwszego (*tiret* pierwsze) i drugiego (*tiret* drugie), postawionych przez tego samego obrońcę skazanego adw. M. I. w wywiedzionym przez nią zwyczajnym środku odwoławczym od wyroku Sądu Rejonowego w Wągrowcu.

Zestawienie ze sobą zarzutów przedstawionych w zwyczajnym środku zaskarżenia z zarzutem wyartykułowanym w nadzwyczajnym środku zaskarżenia dowodzi w istocie, że zarzut przedstawiony jako pierwszy (*tiret* pierwsze) oraz zarzut przedstawiony jako drugi (*tiret* drugie) w *petitum* apelacji wniesionej wcześniej od wyroku Sądu Rejonowego w Wągrowcu z dnia 14 września 2022 r.

(obrazu art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. oraz art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k.) został powielony w zarzucie kasacyjnym w pkt. a i b *petitum*. Zarzuty te zostały zmodyfikowane w sposób umożliwiający przekwalifikowanie ich na zarzut kasacyjny (poprzez przekwalifikowanie ich na art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.). W sposób jednoznaczny świadczy to o tym, że autorka kasacji usiłuje ponownie poddać kontroli odwoławczej orzeczenie sądu pierwszej instancji, ignorując wymogi wynikające z normatywnego ukształtowania podstaw kasacyjnych. Zarzuty o charakterze apelacyjnym nie mogą stanowić podstawy do inicjowania kontroli w postępowaniu kasacyjnym. Regulacje zawarte w ustawie postępowania karnego dopuszczają kwestionowanie nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia jedynie orzeczenia sądu instancji odwoławczej i przeprowadzenie oceny prawidłowości orzekania tego sądu.

Przechodząc do analizy zarzutu kasacyjnego (naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.) w pierwszej kolejności zauważyć należy, że lektura treści uzasadnienia nadzwyczajnego środka zaskarżenia prowadzi do przekonania, że prócz podobieństwa treści zarzutu, także argumentacja przedstawiona przez autorkę kasacji jest powtórzeniem motywów prezentowanych uprzednio w apelacji. Autorka kasacji opiera swoją argumentację na wskazaniu, że sąd odwoławczy zaniechał rozważenia wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym obrońcy, poprzez nie odniesienie się w stopniu wystarczającym zarówno do pierwszego (*tiret* pierwsze) jak i drugiego (*tiret* drugie) zarzutu apelacyjnego. Przypomnieć w tym miejscu należy, że zgodnie z treścią art. 433 § 2 k.p.k. sąd odwoławczy jest obowiązany rozważyć wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w środku odwoławczym, chyba że ustawa stanowi inaczej. Z kolei art. 457 § 3 k.p.k. stanowi, że w uzasadnieniu należy podać, czym kierował się sąd wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji sąd uznał za zasadne albo niezasadne. W tym zakresie w bogatym orzecznictwie Sądu Najwyższego sygnalizuje się, że „kwestionowanie spełnienia przez sąd odwoławczy standardu kontroli rzetelnej obarczone jest dodatkowym wymogiem, precyzyjnego wykazania, które z zarzutów apelacyjnych nie zostały w ogóle rozpoznane (art. 433 § 2 k.p.k.) i że uchybienie takie mogło mieć istotny wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia. W przypadku podniesienia zaś naruszenia art. 457 § 3 k.p.k., należy mieć

dodatkowo na uwadze, że sporządzenie uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego, następuje już po wydaniu orzeczenia, co w świetle brzmienia art. 537a k.p.k., nie może powodować uchylenia wyroku tylko z tego powodu, że nie spełnia ono wymogów art. 457 § 3 k.p.k.” (por. m. in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2020 r., sygn. IV KK 442/20, SIP «Legalis» nr 2505038). Zestawienie uzasadnienia sporządzonego przez sąd drugiej instancji oraz zarzutów odwoławczych, przekonuje o rzetelności postępowania odwoławczego, a dokładna analiza uzasadnienia sądu *ad quem*, pozwala na poznanie motywów, które legły u podstaw podjętej przez ten sąd decyzji i argumentacji, która doprowadziła ten organ do określonej oceny zarzutów odwoławczych, w tym zarzutu pierwszego (*tiret* pierwsze) i zarzutu drugiego (*tiret* drugie) *petitum* apelacji (obraży art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. i art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k.) (zob. sekcja 3.1. uzasadnienia formularzowego).

I tak, co do zarzutu obraży art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. sąd odwoławczy dostrzegł podnoszoną przez sąd pierwszej instancji istotną okoliczność, iż cyt.: „(...) przedmiotem niniejszego postępowania jest czynność wykonawcza rozboju, nie zaś pomocnictwo polegające na kontakcie ze zleceniodawcą”, a także drugą istotną okoliczność wynikającą z informacji prokuratury, że „(...) postępowanie w sprawie zlecenia znajduje się w fazie *in rem*”. Tym samym przesłuchanie ww. w charakterze świadków na wskazane okoliczności sprzeczne było z zasadą *nemo se ipse accusare tenetur*. Sąd odwoławczy słusznie zatem podzielił stanowisko wyrażone w tym zakresie przez sąd pierwszej instancji. Ponadto, jak zauważył, „(...) aktualne w dalszym ciągu pozostają twierdzenia dotyczące się sprzeczności przesłuchania świadków z ww. zasadą. Nadto zdaniem Sądu Okręgowego nie sposób jest uznać, aby przesłuchanie świadków miało w istocie i w danych okolicznościach, przybliżyć wyjaśnienie rzeczywistego przebiegu zdarzenia”. Strona apelująca bowiem nie wskazała w sposób prawidłowy, aby przedstawiony dowód miał zmierzać do udowodnienia okoliczności popełnienia przestępstwa będącego przedmiotem niniejszego postępowania. Jak podkreślił ów sąd cyt. „(...) pokrzywdzony wymienił B. i K. P. jako osoby, wobec których kierował podejrzenia co do ewentualnego zlecenia napaści na niego. Sam zaś fakt zlecenia dokonania na pokrzywdzonym czynności będących przedmiotem postępowania, nie pozostaje w takim związku, że brak potwierdzenia ze strony zawnioskowanych świadków tej okoliczności

przeczyłoby tezie, iż oskarżeni dopuścili się zarzucanych im czynów”. Tym samym wobec braku podstaw do uznania, iż osoby, o których przesłuchanie wnioskowali obrońcy oskarżonych, mieli jakikolwiek związek ze sprawą (ich rola w postępowaniu była li tylko domniemaniem pokrzywdzonego wysnutym na podstawie wcześniejszych pogrózek; nie byli oni świadkami dokonanego na pokrzywdzonym rozboju oraz nie pojawiali się w zeznaniach jakiegokolwiek innego świadka lub oskarżonych, także w relacji przedstawionej przez S. N. czy A. V.) trafnie oba sądy – pierwotnie sąd rejonowy rozpoznający wniosek, jak i sąd odwoławczy w wyniku przeprowadzonej kontroli – uznały, iż okoliczność ewentualnego konfliktu i zlecenia pobicia/rozboju nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia postępowania.

Jeżeli chodzi o zarzutu obrazy art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k., to i ten zarzut został dostrzeżony i rzetelnie przeanalizowany przez sąd odwoławczy. Nie chcąc powtarzać szerokiej argumentacji tego sądu zaprezentowanej w sekcja 3.1. uzasadnienia formularzowego wystarczy jedynie wskazać, że cyt.: „w przedmiotowej sprawie, w momencie przesłuchiwania ww. A. V., świadek był uprawniony do skorzystania ze statusu wynikającego z art. 182 § 3 k.p.k. Nadto zauważyć należy, iż jak trafnie wskazał Sąd Rejonowy, ówczas nie sposób było racjonalnie przewidzieć w jakim czasie dojdzie do wydania w sprawie świadka prawomocnego wyroku. W tym stanie rzeczy pamiętać należy, że oskarżeni, jak i ich obrońcy, mogli, pomimo złożenia przez świadka odmowy składania zeznań, odnieść się do przedstawionej przez niego relacji składając wyjaśnienia bądź oświadczenia. Nadto przecież apelanci mogli w przywołanym środku odwoławczym wskazać konkretne fragmenty zeznań świadka, które winny, w ich ocenie, być ocenione jako niewiarygodne. Ograniczenie się jedynie do zarzutu, iż opisana sytuacja naruszyła prawo do obrony oskarżonych, jawi się jako naiwne. Zauważyć trzeba, że skarżący w toku postępowania przed Sądem I instancji nie podnosili jakichkolwiek zarzutów względem relacji świadka określając ją jedynie jako niewiarygodną, nieścisłą, niespójną, bądź niekonsekwentną. Co więcej niemożność przeprowadzenia dowodu, na którą powoływał się Sąd Rejonowy, występowała do końca procesu. Nadto przecież skarżący nie sprzeciwili się ujawnieniu w toku postępowania tychże wyjaśnień A. V.. Również J. P., doprowadzony na rozprawę odwoławczą, który zapowiadał, iż ‘z łatwością’ obali wiarygodność świadka V. nie

wyjaśnił na czym ten skuteczny atak miałby polegać i nie przekonał do tego by istniała przyczyna do podważenia wiarygodności świadka”. Co więcej, sąd odwoławczy dostrzegając potrzebę możliwej konwalidacji wskazanego uchybienia zrewidował stanowisko sądu pierwszej instancji w kontekście uzyskania informacji o prawomocności wyroku wydanego w sprawie o sygn. akt II K 420/22 dotyczącej świadka A. V. oraz w kontekście samej treści wniosku apelantów, jak i ewentualnych uchybień, jakich miałyby dotyczyć przesłuchanie świadka. Jak ustalił sąd odwoławczy wobec świadka obecnie został wydany nakaz doprowadzenia celem odbycia kary pozbawienia wolności, albowiem ten ukrywa się, przez co nie jest znane jego obecne miejsce pobytu. Ponadto, jak wynika z oświadczenia oskarżonego J. P. okoliczność jaka miała podważyć wiarygodność świadka, nie dotyczyła w jakikolwiek sposób złożonej przez niego relacji, a dotyczyła okoliczności, którą świadek wskazywał, że miał usłyszeć, nie zaś której był bezpośrednim świadkiem, przy czym okoliczność ta nie była w jakikolwiek sposób związana z przedmiotem postępowania. W tej sytuacji – jak słusznie stwierdził sąd odwoławczy – wniosek dowodowy o ponowne przesłuchanie A. V. w charakterze świadka podlegał oddaleniu na podstawie art. 170 § 1 pkt 4 i 5 k.p.k., jako iż dowód ten był niemożliwy do przeprowadzenia z uwagi na ukrywanie się świadka oraz w rzeczywistości zmierzał do przedłużenia postępowania.

Tym samym uznać należy, że zarówno sąd pierwszej, jak i drugiej instancji, wnikliwie rozważyły wszystkie wnioski i zarzuty wskazane tak w zwyczajnym, jak i nadzwyczajnym środku odwoławczym obrońcy, w stopniu wystarczającym odnieśli się do zarzutów obrońcy, pochylając się z wymaganą wnikliwością nad każdym z wnioskowanych przez stronę dowodów z osobna, wykazując przy tym szczegółowo zasadnicze podstawy nieuwzględnienia wniosków czy zarzutów. Uzasadnienie stanowisk sądów jest nie tylko wyczerpujące, ale i merytoryczne; bezpośrednio odnosi się do związku wniosków dowodowych z przedmiotem postępowania. Czynione przez obrońcę skazanego próby zdyskredytowania owych stanowisk uznać zatem należy za całkowicie nieudolne.

Konstatacja ta pozwala na uznanie, że sąd odwoławczy nie tylko nie dopuścił się uchybień mających charakter rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego, ale nie dopuścił się jakichkolwiek uchybień zaś przeprowadzona

kontrola instancyjna wyroku sądu pierwszej instancji została zrealizowana w sposób prawidłowy, wyczerpujący i profesjonalny. Sąd Najwyższy zauważa przy tym, że ustawa postępowania karnego wymaga, by uzasadnienie sądu drugiej instancji było zwięzłe (art. 458 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k.). Dlatego zarzut naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., okazał się bezzasadny. Jeśli chodzi o wskazaną w kasacji ewentualność zatrzymania świadka A. V. i możliwości jego przesłuchania, to marginesowo tylko należy zwrócić uwagę na to, że postulat ten nie może mieć żadnego znaczenia z punktu widzenia postępowania kasacyjnego i oceny podniesionych w kasacji pod adresem sądu odwoławczego zarzutów, wszak podniesione w kasacji naruszenia są oceniane z perspektywy daty przeprowadzania określonych czynności w postępowaniu odwoławczym, nie zaś z perspektywy daty wniesienia nadzwyczajnego środka zaskarżenia.

Z uwagi na powyższe Sąd Najwyższy oddalił kasację wniesioną przez obrońcę skazanego jako oczywiście bezzasadną, a o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzekł w oparciu o treść przepisów art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

[PGW]

(r.g.)